

Przedawnienie karalności w przypadku przestępstw kwalifikowanych kumulatywnie (na marginesie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., I KZP 7/18)

Teza

*W wypadku czynu, wyczerpującego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej, który stanowi przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 KK), termin przedawnienia jego karalności wyznaczany jest w myśl art. 101 KK w oparciu o wysokość kary grożącej za to przestępstwo określonej na podstawie art. 11 § 3 KK albo inne przesłanki wymienione w przepisach dotyczących terminu przedawnienia, a stosuje się go do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa.*

Słusznie Sąd Najwyższy zdecydował się na podjęcie uchwały we wskazanym zakresie, który jak dotąd był przedmiotem niewątpliwie wielu, częstokroć rozbieżnych interpretacji, znajdujących swe odzwierciedlenie przede wszystkim w judykaturze. O tym, że podjęte zagadnienie ma charakter ważki, świadczy chociażby fakt, iż wniosek o rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego został przedstawiony w trybie art. 83 § 1 k.k. ustawy o Sądzie Najwyższym<sup>1</sup> przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Podjęta kwestia ma kluczowe znaczenia dla instytucji przedawnienia w sytuacji gdy ten sam czyn stanowiący w istocie jedno przestępstwo w praktyce wypełnia znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Wydaje się, iż kwestię sporną w podjętym zakresie stanowiło nie tyle ustalenie okresu przedawnienia przestępstwa kwalifikowanego kumulatywnie, co ustalenie czy możliwe jest gradacyjnie usuwanie z przyjętej kwalifikacji kumulatywnej tych przepisów, co do których - o ile rozpatrywane byłyby samoistnie - przedawnienie już nastąpiło.

Pokusy dotyczące "rozbijania" kwalifikacji kumulatywnej na czynniki pierwsze tak aby podlegały one gradacyjnemu przedawnieniu niewątpliwie zakorzenione są w przesłankach opartych o kryteria sprawiedliwościowe, w tej sytuacji jednakże całkowicie nieuzasadnione.

Za twierdzeniem tym w sposób jednoznaczny przemawiają przesłanki racjonalne związane ze specyfiką konstrukcyjną art. 11 k.k. . Otóż punktem wyjścia podjętego zagadnienia musi być

---

<sup>1</sup> z dnia 8 grudnia 2017 r. ( Dz. U z 2018 r., poz. 5 ze zm. )

niewątpliwie dokładna analiza - zarówno językowa jak i celowościowa - tego przepisu, który w sytuacji gdy dany czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej pozwala sądowi skazać za **jedno** przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. A zatem zasada jednego przestępstwa, pomimo różnorodności realizacji w jego obrębie znamion wielu czynów zabronionych, jest zasadą podstawową i skoro zostaje dopuszczona w zakresie możliwości przypisania odpowiedzialności karnej, konsekwentnie winna być wyrażana również na etapie na którym rozważane są przesłanki dotyczące przedawnienia karalności przestępstwa. Nie można przy tym stracić również z pola widzenia kwestii zasadniczej: przedmiotem przedawnienia karalności jest dane przestępstwo, a nie przyjęta czy to przez organy ścigania czy też przez sąd jego kwalifikacja prawna. Okoliczność tę zresztą już wielokrotnie w swoich wcześniejszych judykatach podkreślał Sąd Najwyższy<sup>2</sup>. Skoro zatem wobec przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej podstawą wymiaru kary jest art. 11 § 3 k.k. to logicznym pozostaje, że i w wypadku przedawnienia karalności takiego przestępstwa podstawa ta - odnośnie zagrożenia karą - ma również decydujące znaczenie i jest to wyrazem konsekwencji w racjonalnym dekodowaniu zamierzeń ustawodawcy jak również stanowi o kompatybilności pierwotnych oraz wynikających z nich następczo instytucji materialnokarnych. Inne, czy wręcz wybiórcze traktowanie tej kwestii prowadzić mogłoby do sytuacji całkowicie wypaczających zasadę nie tyle racjonalności co i sprawiedliwości właśnie. Skoro jeden sprawca swoim zachowaniem narusza wielość norm sankcjonowanych realizując tym samym znamiona wielu typów czynów zabronionych co do których przyjęto kwalifikację kumulatywną, zaś drugi ze sprawców - w obrębie tego samego

---

<sup>2</sup> tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. **III KK 225/16**, Legalis: Poszczególne zachowania opisane w czynie ciągłym, co do którego w dodatku zastosowano kumulatywną kwalifikację z art. 11 § 2 KK, nawet jeśli pozwalają na ich "naturalne" wyodrębnienie oraz gdy wypełniają w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych, nie mogą być analizowane w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 KK oraz art. 101 KK. W konsekwencji więc następuje przedawnienie całości przestępstwa, a nie jego pojedynczych składników; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. **V KK 235/09**, Legalis: Skoro jeden czyn zabroniony stanowi jedno przestępstwo, a ma ono jeden termin przedawnienia, to nie ma normatywnej podstawy do ustalania terminów przedawnienia dla poszczególnych fragmentów tego czynu; podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r. sygn. **I KZP 19/14**, Legalis: Niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11 § 1 KK). Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo, że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja; podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.10.2017 r. sygn. **II KK 201/17**, Legalis: W sytuacji kumulatywnego zbiegu przepisów należy badać przedawnienie całego przestępstwa. Cechą przestępstwa wieloczynowego jest to, że przedawnia się ono w całości, a nie w zakresie poszczególnych jej elementów.

zdarzenia przestępczego - zrealizował swoim zachowaniem znamiona " tylko " jednego czynu zabronionego, który jest również podstawą wymiaru kary dla sprawcy pierwszego, to brak jest jakichkolwiek przesłanek aby finalnie obu sprawcom przedawniał się czyn o tożsamej kwalifikacji prawnej, wobec wcześniejszej eliminacji z opisu czynu - w przypadku pierwszego ze sprawców - znamion czynu zabronionego co do którego terminy przedawnienia, w myśl art. 101 k.k., są krótsze<sup>3</sup> / wobec niemożności ich przypisania / . Twierdzenie to jest o tyle uzasadnione, iż zarówno w judykaturze jak i doktrynie prawa karnego wskazuje się w sposób zasadniczo jednolity, iż popełnienie przestępstwa w warunkach kumulatywnego zbiegu przepisów winno być poczytywane na niekorzyść sprawcy jako okoliczność zwiększająca społeczną szkodliwość czynu<sup>4</sup>.

Oczywiście od zasady tej będą zachodziły wyjątki, co również zaznaczył w omawianej uchwale Sąd Najwyższy, ujmując to jednak w dość enigmatycznym na pierwszy rzut oka stwierdzeniu, mówiąc o *innych przesłankach wymienionych w przepisach dotyczących terminu przedawnienia*, które również *stosuje się do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa*. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, gdy ustawodawca w *lex specialis* przewidział dla niektórych przestępstw okres przedawnienia dłuższy od tego, który wynikałby nawet z dyrektywy art. 11 § 3 k.k. , jak również sytuacji w których ustawodawca przewidział wyłączenie biegu przedawnienia . Również i we wskazanych sytuacjach, konsekwentnie dłuższy okres przedawnienia czy jego wyłączenie będzie dotyczył całości przestępstwa opisanego w sposób kumulatywny, nawet gdyby w jego zakres opisowy wchodziły przepisy , które w sposób samoistny nie byłyby podstawą dla zastosowanych owych *lex specialis*. Należy jednakże podkreślić ponownie w sposób konsekwentny, iż wartościowaniu normatywnemu podlega całe przestępstwo, ukształtowane poprzez pryzmat zachowania sprawcy, które może wypełnić - co oczywiste - znamiona więcej niż jednego typu czynu zabronionego . Wówczas spięte zostają one klamrą art. 11 § 2 k.k. , dopiero w ten sposób

---

<sup>3</sup> ilustracyjnie można wyobrazić sobie np. sytuację gdy jeden ze współsprawców odpowiada za czyn z art. 280 §1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., drugi zaś współsprawca, wobec nieprzewidywanego ekscesu pierwszego - "jedynie " z art. 280 § 1 k.k. Rozpatrując kwestię przedawnienia poprzez podstawowy pryzmat art.101 k.k. - odrębnie dla czynu z art. 276 k.k. i art. 280 § 1 k.k. - w przypadku pierwszego z czynów - o ile w tym czasie nie zostałby wydany prawomocny wyrok skazujący - doszłoby do niego po 5 latach od jego popełnienia / art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. / , zaś w przypadku drugiego - po 15 latach / art. 101 § 1 pkt. 2 a k.k., a zatem finalnie wobec obu sprawców - pomimo, iż zachowanie pierwszego z nich było niewątpliwie bardziej złożone - doszłoby do przedawnienia po 15 latach tożsamego czynu z art. 280 § 1 k.k. Oczywiście w przypadku wszczęcia postępowania - okres ten zostałby wydłużony co do każdego z tych przestępstw o 10 lat /art. 102 k.k. /

<sup>4</sup> tak: M. Gałązka Kodeks Karny. Komentarz, komentarz do art. 11 , teza 21, red. A. Grześkowiak 2019, wyd. 6, Legalis, C. H. Beck

stanowiąc całość opisową danego czynu i zarazem podstawę jego normatywnego wartościowania. Dlatego też przedawnieniu nie mogą ulegać gradacyjnie same przepisy, budujące tożsamość rodzajową danego czynu, jako całości.

Wracając do omówienia owych nadzwyczajnych sytuacji zauważyć należy, iż w art. 101 § 4 k.k. ustawodawca wskazał, że w przypadku:

- 1) występków przeciwko życiu i zdrowiu, popełnionych na szkodę małoletniego, zagrożonych karą, której górna granica przekracza 5 lat pozbawienia wolności,
  - 2) przestępstw określonych w rozdziale XXV, popełnionych na szkodę małoletniego albo gdy treści pornograficzne obejmują udział małoletniego
- przedawnienie karalności przestępstwa nie może nastąpić przed ukończeniem przez niego 30. roku życia.

A zatem w przypadku przestępstw rodzajowo zawierających się w przytoczonym przepisie, które co oczywiste, również mogą być wyrażone poprzez wielość elementów normatywnych wypełniających znamiona dwóch lub większej ilości czynów ujętych w przepisach ustawy karnej, najistotniejszy jest wiek pokrzywdzonego, który w chwili danego czynu był osobą małoletnią. To on ma realny wpływ na upływ okresu przedawnienia karalności takiego przestępstwa, który może - choć nie zawsze musi - być dłuższy od okresu przedawnienia karalności określonego na podstawie art. 11 § 3 k.k. Przyjmując, iż osobą małoletnią co do zasady jest osoba do ukończenia 18 roku życia<sup>5</sup>, należy określić wiek pokrzywdzonego w chwili czynu a także "doliczyć" okres dopełniający do osiągnięcia przez pokrzywdzonego wieku 30 lat, co w praktyce dać może nawet okres maksymalny dla przedawnienia, a więc 30 lat<sup>6</sup>. Należy przy tym pamiętać również o aktualnej treści art. 102 k.k., który ewoluując w trakcie ostatniej dekady w sposób dość zasadniczy, obecnie praktycznie automatycznie wydłuża wskazany okres w przypadku wszczęcia postępowania<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> na tym gruncie można podejmować polemikę czy atypowe nabycie pełnoletniości na gruncie prawa cywilnego obniża skutecznie tę granicę również na gruncie prawa karnego, vide: art. 10 § 2 k.c - przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość i nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa - i art. 10 § 1 k.r.o - Nie może zawrzeć małżeństwa osoba niemająca ukończonych lat osiemnastu. Jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny.

<sup>6</sup> np. w sytuacjach gdy pokrzywdzony w chwili czynu miał mniej niż 1 rok

<sup>7</sup> art. 102 k.k. Jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Z kolei w art. 105 § 1 i 2 k.k.<sup>8</sup> ustawodawca przewidział instytucję wyłączenia biegu przedawnienia. Wskazane tam rodzajowo typy przestępstw nie podlegają przedawnieniu. A zatem, przestępstwo podlegające pod wskazany tam katalog, które wyczerpywało dodatkowo znamiona innego typu czynu zabronionego, co sumarycznie uzasadniało przyjęcie kwalifikacji kumulatywnej, nie będzie w całości ulegało przedawnieniu.

Jak słusznie podkreślił to w omawianej uchwale Sąd Najwyższy: *" jeżeli do nowo utworzonego na podstawie przepisu art. 11 § 2 k.k. typu przestępstwa odnosić się będą inne, wymienione w art. 101 k.k. lub innych przepisach, okoliczności bądź stwierdzone zostaną przesłanki wyłączające przedawnienie, o których mowa w art. 105 k.k., to powinny one mieć znaczenie dla wyznaczenia terminu przedawnienia w stosunku do tego nowego typu przestępstwa. W przeciwnym wypadku wartości, których ochrona sprawiła, że ustawodawca przyjął dłuższy termin przedawnienia czy też wyłączył stosowanie przedawnienia, pozbawione zostałyby swojego znaczenia w sytuacji, gdy tym samym czynem sprawca wypełnił znamiona innego typu czynu zabronionego, co do którego termin przedawnienia jest krótszy i którego osądzenie w tym krótszym terminie stanowiłoby przeszkodę z uwagi na zasadę *ne bis in idem* dla późniejszego postępowania dotyczącego innego fragmentu czynu"*.

Reasumując wskazać należy, iż podstawową zasadą wynikającą z przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej czynu jest traktowanie danego przestępstwa jako całości / o ile oczywiście nie dojdzie do modyfikacji opisu czynu w trakcie postępowania z przyczyn dowodowych<sup>9</sup> / , od początku do końca jego istnienia w systemie prawa karnego , w świetle oddziaływania nań poszczególnych instytucji materialnoprawnych / czy to wymiaru kary, czy to przedawnienia , czy w końcu zatarcia skazania / . Dyrektywą determinującą w takim przypadku jest wynikająca z art. 11 § 3 k.k. surowość kary, która stanowi decydujące kryterium analityczne dla tego rodzaju przestępstw, chyba że zachodzą inne okoliczności mające wpływ na instytucję przedawnienia, o których m.in. wspomniano wcześniej, jednakże zawsze stosuje się je do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa, a nie tylko jego części.

---

<sup>8</sup> „art. 105 § 1 k.k. Przepisów art. 101-103 nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych. § 2. Przepisów art. 101-103 nie stosuje się również do umyślnego przestępstwa: zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”

<sup>9</sup> w tym zakresie w sposób bardzo obrazowy wypowiedział się zresztą Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 września 2016 r. , sygn. **III KK 294/16** , Legalis: Z punktu widzenia biegu okresów przedawnienia karalności decyduje to, jakie przestępstwo oskarżony w rzeczywistości popełnił, a więc czyn przypisany, a nie o jakie przestępstwo został oskarżony – czyn zarzucany. Przedawnienie karalności dotyczy bowiem przestępstwa, a nie jego kwalifikacji prawnej”

Jak już wspomniano, w judykaturze rzecz jasna pojawiały się również poglądy zasadniczo odmienne, opowiadające się za uznaniem, iż przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej w razie zbiegu przepisów ustawy jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy nie upłynął jeszcze termin przedawnienia w odniesieniu do żadnego z nich. Uzasadnieniem dla takiego stanowiska - co podkreślił również Sąd Najwyższy w omawianej uchwale - było przyjęcie założenia, iż zasada kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu nie może ignorować innych przepisów, które zgodnie z wykładnią literalną uniemożliwiają skazanie sprawcy za czyn - a w przypadku kumulatywnej kwalifikacji prawnej za element czynu - który uległ przedawnieniu. Takie stanowisko zajęł m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. II AKa 254/12<sup>10</sup> czy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 maja 2015 r. sygn. II AKa 88/15. W drugim ze wskazanych przypadków Sąd wprost wskazał, iż: *"elementy decydujące o jedności czynu, kwalifikowanego kumulatywnie na podstawie zbiegających się przepisów, nie mogą neutralizować ujemnych przesłanek procesowych, które ustali się do poszczególnych jego fragmentów. Ujemna przesłanka określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. ma charakter materialnoprawny i wyklucza ukaranie sprawcy. Oznaczać to musi, że jej stwierdzenie w stosunku do typu czynu zabronionego określonego w przepisie zbiegającym się kumulatywnie z innym przepisem mającym zastosowanie na podstawie art. 11 § 2 k.k. do czynu sprawcy, wyklucza możliwość skazania na podstawie tego przepisu, co powinno mieć ten skutek, że przepis ten powinien zostać wyeliminowany z podstawy skazania".* Sąd podkreślił przy tym, iż *"rozstrzygnięcie takie absolutnie nie oznacza podwójnej oceny tego samego czynu, a stanowi jedynie konieczną konsekwencję stwierdzenia w stosunku do ocenianego czynu przesłanki decydującej o granicy karalności".*

Stanowiska tego nie sposób podzielić, gdyż jak już wskazano, tak przyjęta interpretacja prowadzi w efekcie do błędu logicznego pozwalającego na swobodną a przy tym dowolną dekonstrukcję całościową w istocie jednego przestępstwa opisanego normatywnie zgodnie z zasadą określoną w art. 11 § 2 k.k. Do takiej dekonstrukcji dojść może zasadniczo - jak już wskazano - tylko w wyniku postępowania dowodowego, które da podstawę do uznania, iż dany czyn pierwotnie zakwalifikowany kumulatywnie nie wyczerpuje znamion wszystkich zbiegających się przepisów - co skutkować musi eliminacją tego elementu z opisu czynu oraz

---

<sup>10</sup> Od daty popełnienia czynu upłynęły okresy przewidziane w art. 101 § 1 pkt 4 KK w zw. z art. 102 KK. W konsekwencji, nawet gdyby przyjąć przyjętą w wyroku kwalifikację prawną za prawidłową, to konsekwencją takich ustaleń byłoby również wyeliminowanie z przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu i podstawy skazania art. 275 § 1 KK z uwagi na przedawnienie karalności takiego czynu.

modyfikacją kwalifikacji lub gdy dowody wskażą, iż dany element zachowania przestępczego objęty pierwotnie kwalifikacją kumulatywną w istocie stanowi odrębny czyn, który winien być rozpatrywany samodzielnie na płaszczyźnie prawokarnej, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym również w zakresie przedawnienia. W innych sytuacjach dekonstrukcja przestępstwa określonego poprzez mnogość naruszonych norm sankcjonowanych, co skutkowało przyjęciem kumulatywnej kwalifikacji prawnej, nie jest dopuszczalna. Doprowadzić mogłoby to bowiem w istocie do całkowicie nieuzasadnionego - z punktu widzenia aksjologicznego - wartościowania zachowań, które ze swej natury - wyrażonej właśnie poprzez przyjęcie w stosunku do nich kumulatywnej kwalifikacji prawnej - winny być postrzegane, co już wcześniej podkreślono - jako zachowania, wobec których należy *a priori* przyjąć konieczność ich weryfikacji pod kątem faktycznie zwiększonego stopnia społecznej szkodliwości. Okoliczność tę zresztą również w sposób wyraźny w jednym ze swoich judykatów podkreślił Sąd Najwyższy<sup>11</sup> wskazując, iż: *"w wypadku kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, fakt ten z reguły wpływa na wyższy stopień społecznej szkodliwości czynu, przekładając się na wyższy stopień winy i możliwość wymierzenia surowszej sankcji karnej"*.

Niewątpliwie kumulatywny zbieg przepisów ustawy pozwala w pełni odzwierciedlić w wyroku skazującym wszystkie istotne elementy rzutujące na ocenę społecznej szkodliwości czynu<sup>12</sup>. Tym bardziej, iż w istocie stosowanie kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy prowadzi do stworzenia, na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, podstawy normatywnej do rekonstruowania nowej normy sankcjonującej, obejmującej elementy pochodzące ze wszystkich zbiegających się przepisów. Powstaje niejako nowy typ czynu zabronionego, zbudowany z elementów zawartych w zbiegających się opisach z nową sankcją karną<sup>13</sup>. Sankcją dekodowaną właśnie z treści art. 11 § 3 k.k., który - o czym należy pamiętać - nie odnosi się tylko do kwestii wysokości kary ale i innych środków przewidzianych w ustawie, jakie można orzec na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Owa jedność tego specyficznego typu czynu zabronionego kształtowanego każdorazowo w sposób indywidualny, w zależności od "treści" przestępczego zachowania sprawcy, stanowi w istocie sedno poruszonego problemu. Jeszcze raz należy podkreślić, iż przedawnieniu podlega - co zostało wyraźnie sformułowane przez ustawodawcę w treści art. 101 k.k. - przestępstwo / jako całość /, nie zaś poszczególne jego elementy konstrukcyjne,

---

<sup>11</sup> wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 sygn. V KK 1/03

<sup>12</sup> tak : W. Wróbel, A. Zoll Polskie Prawo Karne. Część ogólna, Kraków 2010, wyd. ZNAK, str. 298

<sup>13</sup> W. Wróbel, A. Zoll Polskie Prawo Karne. Część ogólna, Kraków 2010, wyd. ZNAK, str. 298 - 299

wynikające z konieczności przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej, która dopiero w taki sposób jest w stanie oddać całą bezprawność takiego czynu<sup>14</sup>. Z tego też powodu, niedopuszczalna jest eliminacja części znamion w oparciu o przesłankę ujemną określoną w art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k., bowiem dotyczyć może ona jedynie całości tak określonego typu czynu zabronionego, zaś na wcześniejszym etapie - wobec poszczególnych zachowań kategoryzowanych normatywnie i spiętych klamrą art. 11 § 2 k.k. - przesłanka ta nie ulega aktualizacji. W odmiennym przypadku dochodziłoby do nawet wielorazowej / z uwagi na wielość przepisów, które mogą w związku z danym czynem pozostawać w zbiegu, a co za tym idzie mogą mieć różne, jednostkowe terminy przedawnienia / oceny tego samego czynu, co jest niedopuszczalne, bowiem granicę karalności w tym wypadku jasno wyznacza brzmienie art. 11 § 3 k.k., będącego w tym wypadku również oczywistym wyrazem zasady *ne bis in idem*.

Sąd Najwyższy w przyjętej uchwale słusznie zwrócił również uwagę na sytuację w której podstawą zbiegu przepisów ustawy będą znamiona typów przestępstw co do których ustawodawca przewidział różne tryby ścigania. Okoliczność ta była już przedmiotem wcześniejszych judykatów SN<sup>15</sup>, gdzie w zasadzie jednomyślnie wskazano, iż w takim wypadku zaistnienie przesłanki ujemnej określonej w art. 17 § 1 pkt. 9 i 10 k.p.k. / brak skargi oskarżyciela prywatnego i brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej /, pozwala na wyeliminowanie z opisu przestępstwa tego fragmentu czynu, którego przesłanka ta dotyczy jak również pominięcie w kumulatywnej kwalifikacji prawnej podstawy normatywnej go określającej. Niewątpliwie jednakże te przesłanki ujemne mają całkowicie odmienny charakter niż omówiona wcześniej przesłanka określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Mają one charakter względny, związany ze szczególnymi uprawnieniami osób pokrzywdzonych w zakresie niektórych kategorii spraw, które można zbiorczo określić jako "wrażliwie" z uwagi na ich ścisłe związanie ze sferą ich życia osobistego i prywatnego. W myśl art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. organy wymiaru sprawiedliwości mają bezwzględny obowiązek uwzględnić prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności, co w sposób oczywisty odnosi się również do omawianego zagadnienia.

---

<sup>14</sup> vide w tym zakresie również: A. Zoll, w: Kodeks karny. Część ogólna., red. K. Buchała, A. Zoll, wyd. Zakamycze 1998 r., str. 127, teza 25

<sup>15</sup> m.in. w tym zakresie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2002 r., sygn. **II KKN 267/01**, Legalis: Nie jest dopuszczalne przyjęcie tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy, z przepisu przewidującego ściganie z urzędu oraz przepisu przewidującego ściganie na wniosek, a nawet nie jest dopuszczalne ujęcie w opisie czynu przypisanego temu sprawcy elementów faktycznych należących do istoty przestępstwa ściganego na wniosek; tożsamo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2003 r., sygn. **IV KK 299/03**, Legalis



Wyrazem tego obowiązku jest zatem eliminowanie tych elementów zachowań przestępczych zarówno w opisie czynu jak i jego kumulatywnej kwalifikacji, jeżeli brak jest woli pokrzywdzonego w tym zakresie. Jego zignorowanie stanowi zaś bezwzględną przyczynę odwoławczą<sup>16</sup> określoną wprost przez ustawodawcę w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.<sup>17</sup> Tylko w takich przypadkach, wbrew faktycznej możliwości ujęcia przestępstwa poprzez przyjęcie kwalifikacji kumulatywnej, dokonać można jego pierwotnej<sup>18</sup> bądź następcej<sup>19</sup> dekonstrukcji. W takich też tylko przypadkach jak się wydaje, termin przedawnienia może być rozpatrywany odrębnie dla owych " wyeliminowanych " elementów<sup>20</sup> .

---

<sup>16</sup> tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. **V KK 324/07** , Legalis: brak wniosku jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 KPK powodującą uchylenie orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Nie zmienia tego przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, będącej następstwem uznania, że czyn sprawcy wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa ściganego z urzędu oraz na wniosek, a ten wniosek nie został złożony; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 r., sygn. **II KK 56/08**, Legalis: W wypadku ustalenia w toku postępowania sądowego dotyczącego przestępstw względnie wnioskowych, że sprawca przestępstwa stał się dla pokrzywdzonego osobą najbliższą, konieczne jest zwrócenie się do pokrzywdzonego o złożenie oświadczenia, czy składa wniosek o ściganie, a w razie braku wniosku, postępowanie należy umorzyć. Zaniechanie tych działań prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 KPK w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 KPK.

<sup>17</sup> art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k : Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11

<sup>18</sup> np. wobec braku wniosku

<sup>19</sup> np. wobec cofnięcia wniosku

<sup>20</sup> np. w sytuacji, gdy w ogóle nie został złożony wniosek o ściganie, co przecież może nastąpić aż do momentu przedawnienia karalności przestępstwa ściganego na wniosek; w tym zakresie wypowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2000 r. , sygn. **VKKN 29/00**, Legalis: brak formalnego wniosku o ściganie może być uzupełniony w każdym stadium toczącego się postępowania karnego, a więc nie tylko przed jego umorzeniem, ale także po jego prawomocnym umorzeniu - o ile nie nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa ściganego na wniosek.